

Zdzisław Puślecki

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

STRATEGIA WZROSTU KONKURENCYJNOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ W WARUNKACH ROZSZERZENIA W 2004 R. ORAZ GLOBALIZACJI

1. Wstęp

W związku z rozszerzeniem w 2004 r. Unii Europejskiej i pogłębiającymi się procesami globalizacji współczesnej gospodarki światowej w długofalowych programach unijnego rozwoju społeczno-gospodarczego bardzo dużego znaczenia nabierają polityka spójności (*cohesion*) ekonomicznej i społecznej oraz polityka strukturalna. 18 lutego 2004 r. Komisja Europejska zaprezentowała „Trzeci raport w sprawie spójności ekonomicznej i społecznej” [COM 2004], przedstawiający wizję polityki spójności Unii Europejskiej na lata 2007-2013. Propozycje budżetu unijnego na ten cel w danym okresie obejmują kwotę 336 mld euro [*Commission... 2004*, s. 1]. Raport zawiera również konkretne zalecenia w sprawie wykorzystania tych środków w celu zmniejszenia luki ekonomicznej między krajami członkowskimi i regionami oraz osiągnięcia szybszego wzrostu gospodarczego i bardziej zrównoważonego rozwoju. Rozpoczął on także dyskusję wewnątrz instytucji europejskich i poza nimi na temat przyszłości tej ważnej dziedziny polityki unijnej [*Commission... 2004*, s. 1].

Już wcześniej istotnego znaczenia w rozwoju Unii Europejskiej w nowych uwarunkowaniach wynikających z globalizacji nabrała strategia lizbońska, czyli program przyjęty na posiedzeniu Rady Europejskiej w marcu 2000 r. Jego celem było uczynienie z Unii Europejskiej w perspektywie 2010 r. najbardziej konkurencyjnej i dynamicznej, opartej na wiedzy, gospodarki na świecie, zdolnej do trwałego rozwoju, tworzącej większą liczbę lepszych miejsc pracy oraz charakteryzującej się większą spójnością społeczną [Szomburg 2003, s. 8]. Trzeba również podkreślić, że dotychczas trwałą cechą Europy jest niższy niż w przypadku USA poziom komercjalizacji badań naukowych lub, inaczej mówiąc, gorsze praktyczne

wykorzystanie wiedzy i potencjału badawczo-rozwojowego, który w UE w niektórych zakresach osiąga światowy poziom. Rynek do tej sfery dotarł w zbyt małym stopniu, a uczelnie wyższe są za słabo powiązane z realnym życiem społeczno-gospodarczym [Szomburg 2003, s. 9].

2. Polityka spójności ekonomicznej i społecznej UE w nowych uwarunkowaniach rozwoju

W obecnym dziesięcioleciu Unia Europejska stanęła przed nowymi wyzwaniami wynikającymi ze wzrostu znaczenia nowych technologii, szybkich zmian ekonomicznych i napływających z zewnątrz imigrantów, co jest związane z jej rozszerzeniem w 2004 r. i pogłębiającymi się procesami globalizacji gospodarki światowej. Unia Europejska musi zatem podjąć te wyzwania i na nie odpowiedzieć. W takich okolicznościach wzrost gospodarczy, spójność ekonomiczna i społeczna stają się dwoma stronami tego samego medalu (por. [Commission... 2004, s. 1]).

Unia Europejska znalazła się w historycznym momencie rozwoju, którego cechą charakterystyczną jest ponowne zjednoczenie kontynentu europejskiego. Jednakże dokonywać się to będzie w warunkach istnienia głębokich różnic między bogatymi i biednymi krajami europejskimi [Commission... 2004, s. 1]. Stosownie do propozycji Komisji Europejskiej dotyczących budżetu na lata 2007-2013 (por. [Building... 2004; IP/04/189...]) i przygotowywanych podstaw nowych ram legislacyjnych funkcjonowania funduszy strukturalnych na rok 2004 „Trzeci raport w sprawie spójności ekonomicznej i społecznej” stanowi podstawę reform polityki spójności rozszerzonej Unii Europejskiej (por. [Commission... 2004, s. 1]).

Propozycje Komisji w sprawie nowej architektury polityki spójności dotyczą trzech głównych priorytetów. Są nimi:

1. Konwergencja obejmująca wspieranie wzrostu gospodarczego i tworzenie nowych miejsc pracy w słabiej rozwiniętych krajach członkowskich i regionach. Przede wszystkim działaniami tymi objęte będą te regiony, w których produkt krajowy brutto (PKB) jest niższy niż 75% ogólnego poziomu w UE. W tym samym czasie okresowe wsparcie zostało zaproponowane dla tych regionów, gdzie PKB *per capita* mógłby być niższy niż 75% przeciętnego poziomu w UE 15 [Commission... 2004, s. 2].

2. Konkurencyjność regionalna i zatrudnienie: przewidywania i zachęcanie do zmian. Kluczowy przedmiot polityki spójności, poza krajami i regionami najmniej uprzywilejowanymi w otrzymywaniu takiej pomocy, można rozważać dwojako. Po pierwsze, w ramach programów regionalnych polityka spójności może pomóc regionom – przez wzmacnianie ich konkurencyjności i atrakcyjności – w przewidywaniu zmian (i w zachęcaniu do nich) w przemyśle oraz na obszarach zurbanizowanych i wiejskich ze względu na istniejące między nimi zróżnicowania ekonomiczne,

społeczne i terytorialne. Po drugie, przez programy narodowe polityka spójności może pomóc mieszkańcom w przewidywaniu i adaptacji zmian ekonomicznych z uwzględnieniem priorytetów politycznych wynikających z europejskiej strategii zatrudnienia (*European Employment Strategy – EES*) w wyniku wspierania polityki sprzyjającej zatrudnieniu, biorącej pod uwagę jakość i produktywność pracy oraz zaangażowanie społeczne.

3. Europejska współpraca terytorialna: promocja harmonijnego i zrównoważonego rozwoju terytorium unijnego. W oparciu na doświadczeniach Inicjatywy INTERREG¹ raport zaleca kontynuację działań mających na celu zharmonizowaną i zrównoważoną integrację terytorium unijnego przez wspieranie rozwoju współpracy na poziomie transgranicznym i transnarodowym [*Commission... 2004, s. 2*].

Kluczowymi problemami wprowadzania w życie systemu polityki spójności będą takie działania, jak planowanie strategiczne, decentralizacja zarządzania, systematyczny monitoring i ewaluacja. Raport proponuje istotne zmiany, włączając w to nowy dialog z Radą w celu zapewnienia realizacji polityki spójności i uwzględniając dostosowania do priorytetów zawartych w strategii lizbońskiej.

3. Strategia lizbońska UE wobec pogłębiającej się globalizacji

U swych narodzin strategia lizbońska jawiła się jako dość bezbolesny sposób rewitalizacji gospodarki UE na fali dobrej koniunktury. Wydawało się, że inwestując więcej środków publicznych w badania naukowe, edukację i infrastrukturę społeczeństwa informacyjnego, osiągnie się taki przyrost produktywności, iż zmiany społeczno-gospodarczych reguł gry, w tym w szczególności redefinicja tzw. europejskiego modelu społecznego, nie będą musiały być radykalne i że wystarczą tylko pewne korekty. Na początku obecnej dekady okazało się, że ważniejsze, bardziej fundamentalne dla rozwoju jest zwiększanie zatrudnienia, przedsiębiorczości, roli rynku i deregulacja. Dopiero po osiągnięciu postępów w tych sferach będzie możliwe wyraźne podniesienie wydatków publicznych na informację technologiczną czy badania i rozwój i będzie można osiągnąć spodziewane rezultaty. Stawką jest bowiem już nie tyle dogonienie USA, ile uniknięcie stagnacji rozwojowej, czyli wzrost rządu 1,0-1,5% rocznie. Stany Zjednoczone nie mają przy tym problemu starzenia się społeczeństwa, co daje im ogromną przewagę [Szomburg 2003, s. 12].

Proces dostosowywania UE do wyzwań demograficznych i globalizacyjnych musi być głęboki, a w rezultacie bolesny. Dla Europy Zachodniej nie ma innej drogi niż poprawa wydajności pracy. Konieczna jest też przemiana kulturowo-men-

¹ Od 1990 r. Inicjatywa INTERREG obejmuje finansowanie projektów współpracy transgranicznej, transnarodowej i międzyregionalnej w celu wsparcia ekonomicznego, rozwoju infrastruktury, zatrudnienia i ochrony środowiska naturalnego.

talna (wiecej odpowiedzialności za swój los, mniej czasu wolnego) i instytucjonalna, w tym redefinicja roli państwa i systemu korporacyjnego, obejmująca zwłaszcza związki zawodowe. Społeczeństwa UE muszą określić nowy punkt równowagi pomiędzy wzrostem gospodarczym a bezpieczeństwem socjalnym i zróżnicowaniami społecznymi. Niezbędne jest również oderwanie się od myślenia kategoriami partykularyzmów narodowych i otwarcie się na sytuację *win-win*, kiedy liberalizacja i integracja rynków przynosi wszystkim korzyści, chociaż mogą one być nierówne. Warunkiem sukcesu jest też zrealizowanie podejścia całościowego, zintegrowanego. Dalsze rozwijanie i wprowadzanie w życie strategii lizbońskiej będzie zależeć od tego, czy cały projekt europejski będzie się posuwał do przodu. Jego zatrzymanie lub zdominowanie przez logikę rządowo-narodową wpłynęłoby negatywnie na tzw. proces lizboński [Szomburg 2003, s. 12].

Z perspektywy trzech lat realizacji strategii lizbońskiej widać wyraźnie, że najlepiej z jej realizacją radzą sobie kraje północnej Europy – Finlandia i Szwecja. Społeczeństwa tych państw wykazują zdolność definiowania i konsekwentnego wdrażania spójnych i długofalowych strategii rozwoju, zakładających dużą aktywność – można by rzec – inteligentnego państwa. Kraje północno-zachodnich „peryferii” Europy: Wielka Brytania i Irlandia, wykazują znaczne zdolności dostosowawcze, ale już w ramach logiki modelu anglosaskiego, czyli z mniejszym udziałem interwencjonizmu państwowego. Najmniejsze zdolności adaptacyjne wykazują kraje „twardego jądra” Europy, czyli Niemcy, Francja i Włochy. To one właśnie zadecydują, czy uda się zrewitalizować gospodarkę UE do roku 2010 (zob. [Szomburg 2003, s. 12]).

W obliczu realizacji strategii lizbońskiej myślenie i próby radzenia sobie w pojedynkę – w ramach polityki narodowej – nie mogą przynieść żadnych dobrych i trwałych rezultatów. Wykorzystanie wielkiej rezerwy rozwojowej, jaką jest oczywiście jednolity rynek wewnętrzny, będzie zatem konieczne. Sytuacja gospodarcza będzie więc stymulować integrację polityczną. Będzie równocześnie wzrastać presja już nie tylko rządów, ale i całych społeczeństw na reformy w tych krajach, które będą hamować postęp. W pierwszej dekadzie obecnego wieku Europę Zachodnią czeka więc głęboka transformacja. Kluczowe znaczenie strategii lizbońskiej może przekreślić jedynie załamanie się projektu europejskiego i powrót do koncepcji Unii Europejskiej jako strefy wolnego handlu na wzór krajów EFTA.

Strategia lizbońska postuluje szereg działań na rzecz społeczeństwa informacyjnego, skonkretyzowanych w programach szczegółowych, z których najważniejszy jest *eEurope Action Plan 2002*. Głównym celem planu *eEurope 2002* było upowszechnienie łączności internetowej. W wyniku jego realizacji dwa razy więcej europejskich gospodarstw domowych uzyskało dostęp do Internetu. Tego rodzaju dostęp mają już prawie wszystkie firmy i szkoły, a Europa ma obecnie najszybszą naukową sieć szkieletową. Kraje kandydujące przyjęły natomiast plan *eEurope+2003*, zakładający aktywne włączenie się państw kandydujących do osiągnięcia celów *eEurope*.

4. Europejska przestrzeń badawcza

Założeniem strategii lizbońskiej jest radykalna transformacja gospodarki europejskiej w kierunku gospodarki opartej na wiedzy (*New Knowledge-Driven Economy*). Temu ogólnemu celowi ma służyć przede wszystkim stworzenie europejskiej przestrzeni badań i innowacyjności (*European Area Research and Innovation*), powszechnie nazywanej europejską przestrzenią badawczą (ERA – *European Research Area*) oraz zwiększenie wydatków na badania i rozwój techniki. Wydatki te mają wzrosnąć w UE do 2010 r. do poziomu 3,0% PKB, przy czym 2/3 z nich powinno pochodzić z sektora prywatnego, a 1/3 ze środków publicznych.

Rola sfery badawczo-rozwojowej (B+R) w aktywności UE w celu rozwoju gospodarki opartej na wiedzy jest szczególnie widoczna w trzech wielkich zamierzeniach. Są to:

- społeczeństwo informacyjne dla wszystkich,
- utworzenie europejskiej przestrzeni badań i innowacji,
- budowanie środowiska sprzyjającego powstawaniu i rozwojowi firm innowacyjnych, a szczególnie małych i średnich przedsiębiorstw.

Najogólniejszym celem europejskiej przestrzeni badawczej jest „kreowanie warunków zapewniających możliwości wzrostu roli badań europejskich przez wzmocnienie spójności aktywności badawczej i polityki ją wspierającej w Europie”. Wyliczając szczegółowe zadania nakreślone w tymże zamierzeniu, należy wskazać:

- rozwój mechanizmów do tworzenia sieci doskonałości i tworzenie ich mapy,
- analizowanie i monitorowanie wyników sektora B+R w stosunku do ponoszonych na tę działalność nakładów,
- doskonalenie środowiska dla wzrostu prywatnych wydatków na B+R (partnerstwo instytucji B+R i technologicznych firm rozpoczynających działalność innowacyjną, motywacyjna polityka podatkowa, wspomaganie przez *venture capital* oraz Europejski Bank Inwestycyjny),
- zastosowanie benchmarkingu w systemie badań krajowych i stosowaniu odpowiednich instrumentów w polityce państwa, zidentyfikowanie (plan roku 2000) podstawowych wskaźników służących ocenie wyników badań w różnych polach specjalności, jak również wyselekcjonowanie wskaźników do oceny i mierzenia rozwoju zasobów ludzkich, opracowanie europejskiej karty poziomu innowacyjności,
- zapewnienie warunków technicznych do stworzenia szybkiej transeuropejskiej sieci komunikacji elektronicznej między uniwersytetami, bibliotekami naukowymi, centrami naukowo-badawczymi i stopniowo szkołami,
- zwalczanie niechęci naukowców do mobilności oraz poszukiwania najlepszych talentów i opiekowanie się nimi,

- minimalizacja kosztów patentowania wynalazków w Unii Europejskiej – osiągnięcia najtańszego i najlepiej zabezpieczonego patentu europejskiego.

Oceny realizacji zadań B+R dokonuje się głównie przez miary nakładów oraz naukowe i technologiczne wyniki tych nakładów, głównie w postaci patentów oraz miar uzupełniających. Rządy i biznes UE wciąż inwestują w badania i rozwój mniej niż USA czy Japonia. Nakłady na B+R mierzone jako procent PKB w Unii Europejskiej wciąż nie przekraczają 2% (1,94% w 2001 r.) w porównaniu z 3% w Japonii czy 2,7% w USA, chociaż finansowanie B+R w krajach członkowskich wciąż cechuje znaczne zróżnicowanie. Szwecja już w 1999 r. osiągnęła poziom 3,8% PKB, Finlandia w 2000 r. osiągnęła poziom 3,36%, Irlandia – która jeszcze w 1997 r. wydawała tylko 1,39% PKB – w 2003 r. także osiągnęła poziom planowany w strategii lizbońskiej [Szomburg 2003, s. 23].

Jak dotąd najważniejszymi instrumentami umożliwiającymi realizację strategii rozwoju gospodarczego opartego na B+R są w Unii tzw. programy ramowe oraz programy specjalne i uzupełniające, wpisane w konstrukcję ERA. Mają one zapewnić spójność koncepcji rozwoju i wyrównywanie jego poziomu w poszczególnych krajach członkowskich oraz prowadzić ostatecznie do wzrostu konkurencyjności ugrupowania jako całości.

Kolejny, VI Program Ramowy Badań, Rozwoju Technicznego i Prezentacji UE (VI PR UE) jest głównym narzędziem stymulowania europejskiej współpracy międzynarodowej w obszarze badań naukowych i prac rozwojowych. Okres jego realizacji obejmuje lata 2002-2006. Budżet VI PR wynosi 17,5 mld euro, stanowiąc 3,9% całego budżetu UE (2001) i 6% wydatków publicznych na badania w krajach UE. Jest on o 17% wyższy niż budżet V Programu (1998-2002). Celem VI PR jest działanie w celu utworzenia europejskiej przestrzeni badawczej, promującej doskonałość naukową, konkurencyjność i innowacje przez lepszą współpracę i koordynację. W celu tym przejawiają się wyznaczniki strategii lizbońskiej, mające zapewnić sukces UE we wzroście konkurencyjności. Do głównych cech VI PR zalicza się:

- uproszczenie metod zarządzania,
- skupienie wysiłków na liczbie priorytetów mniejszej niż w V PR,
- wprowadzenie nowych instrumentów (głównie sieci doskonałości – *networks of excellence* i projektów zintegrowanych),
- promowanie partnerstwa i współpracy – powiązanie z programami krajowymi i regionalnymi oraz innymi inicjatywami.

Uwaga badawcza w obecnym VI Programie Ramowym skupiona jest na kilku strategicznych priorytetach. Można do nich zaliczyć: nauki informacyjne (Info), biologię i medycynę (Bio), materiały i technologie materiałowe (Techno), edukację (Edu). Ustalenie priorytetów wiąże się z możliwościami dofinansowania badań i wdrożeń ze środków unijnych w danych dziedzinach w krajach zarówno członkowskich, jak i kandydujących, co daje również Polsce szanse na uruchomienie

nowych możliwości badawczych i rozszerzenie skali współpracy europejskiej w priorytetowych dziedzinach.

W Polsce w 2001 r. udział nakładów na działalność B+R z budżetu państwa wyniósł tylko 0,43% PKB, co odpowiadało 3,302 mld zł. W 2002 r. odsetek ten zmalał do 0,36, co stanowiło jedynie 2,632 mld zł. Równocześnie spoza budżetu dopłynęło do nauki około 2/3 tej kwoty.

Udział wydatków pozabudżetowych na naukę utrzymywał się w ciągu dziesięciolecia na praktycznie stałym poziomie – wynosił około 0,3% PKB. Udział wydatków na B+R ogółem jako procent PKB w 2002 r. wyniósł 0,66%. O wiele gorzej wygląda sytuacja w porównaniu nakładów B+R na jednego badacza (w tys. USD PPP). Nakłady te w Polsce wynoszą 39 tys. USD PPP i są najniższe wśród wszystkich krajów OECD: czterokrotnie niższe niż średnia w Unii Europejskiej, trzykrotnie niż w Czechach i zbliżone do nakładów w krajach Ameryki Łacińskiej.

5. Nowe zjawiska w procesach globalizacji i ich skutki

W miarę wzrostu roli postępu technicznego i technologicznego, pobudzającego także – oprócz innych czynników – procesy globalizacji, rozwijają się rynki zbytu i powstają nowe zasady organizacji i zarządzania [Fukuyama 1997, s. 352]. Wpływa to równocześnie na zwiększanie inwestycji, zatrudnienia i na ogólny wzrost gospodarczy. Procesy te wszakże niszczą zastane formy solidarności społecznej. Współczesne zmiany wynikające z globalizacji stanowią też swojego rodzaju zagrożenie dla społeczności lokalnych w regionach, w tym także Unii Europejskiej, ponieważ firmy w poszukiwaniu taniej siły roboczej przenoszą się za granicę. Coraz częściej mamy również do czynienia z outsourcingiem, czyli zlecaniem prac, szczególnie usług, za granicę przez Internet. Z drugiej strony młodzi wykształceni pracownicy mogą znaleźć bardziej interesującą i lepiej płatną pracę.

Firmy zagraniczne coraz częściej przenoszą do innych krajów swoje centra rozwojowe i ośrodki badawcze. Na początku obecnego dziesięciolecia kreatywni pracownicy często mieli – oprócz szefa w placówce na terenie kraju – gdzieś w świecie drugiego szefa, któremu zdawali relacje z koncepcji i realizacji określonych projektów. Na przykład w warszawskim biurze HP w 2003 r. w podobny sposób pracowało już kilkadziesiąt osób, które ze swoimi przełożonymi i podwładnymi w różnych miejscach Europy kontaktowały się wyłącznie przez Internet [Fandrejewska 2003]. W ten sposób rozpraszały się funkcje krajowych czy regionalnych central sterowania procesami technologicznymi. Produkty i usługi były projektowane przez osoby z całego świata i wszędzie dostarczane na tym samym poziomie. Nie można było jednak ukryć tego, że płace pracowników umysłowych były w Polsce kilka razy niższe niż w krajach wyżej rozwiniętych.

W Polsce jednak w tym czasie znajdowali się już zatrudnieni, których płace kształtowały się na poziomie amerykańskim czy też osiąganym w Europie Zachod-

niej. Do tej grupy można było zaliczyć konsultantów ze stażem w sieciowych firmach konsultingowych. Twierdzono równocześnie, że zarządzanie w tego rodzaju firmach jest tak globalne, że o tym, gdzie mają pracować poszczególni konsultanci, decydują szefowie odpowiednich pionów. Oprócz tego pojawiała się świadomość, że wszyscy ich pracownicy na całym świecie podlegają takim samym mechanizmom oceny, a ich praca jest wyceniana według takich samych stawek płacowych.

Największym plusem obecnej fali globalizacji jest to, że można wykorzystywać umiejętności najbardziej utalentowanych pracowników na całym świecie. Jest to bezsprzeczna zaleta zachodzących zmian. Pojawiają się jednak również niebezpieczeństwa. Podczas wcześniejszych fal globalizacji wiele przedsiębiorstw ostatecznie wróciło do produkcji i projektowania w macierzystym kraju, gdyż traciło kontrolę nad najważniejszymi elementami działalności. Było też sporo problemów z koordynowaniem współpracy. Wśród firm zamawiających usługi informatyczne za granicą pojawiały się oceny, że większość z nich nie była w pełni zadowolona ze współpracy. Powodem tego były trudności z komunikowaniem się, a ponadto współpracujące firmy nie zawsze dotrzymywały terminów realizacji odpowiednich zobowiązań. W rezultacie wiele firm, które zdecydowały się na outsourcing, przez pierwszych kilka lat będzie musiało się liczyć z różnymi problemami.

Powstawało również swojego rodzaju zagrożenie dla pracowników z krajów wysoko rozwiniętych. Wysoce wykwalifikowani pracownicy w Unii Europejskiej, tacy jak wyspecjalizowani informatycy, specjaliści od zarządzania listami płac i analitycy finansowi, nie muszą oczywiście obawiać się o pracę, bo dla nich jej nie zabraknie. Pojawia się jednak pytanie, czy będą mogli utrzymać płace na takim samym jak dotychczas poziomie. Można sobie przecież wyobrazić, że dla przedsiębiorstwa ważniejsze od jego sprawności będzie redukcja kosztów wynagrodzeń za pracę wymagającą znacznych kwalifikacji. Równocześnie uważa się, że jeżeli firmy zagraniczne zaczną specjalizować się w działalności wymagającej wysokich kwalifikacji, to mogą uzyskać przewagę nad pracownikami mającymi dotychczas najwyższe kwalifikacje w Unii Europejskiej czy w Stanach Zjednoczonych [Engardio, Bernstein, Kripalani 2003].

Dzięki przyjmowaniu zagranicznych zleceń kraje dotychczas słabiej rozwinięte odniosą znacznie większe korzyści ekonomiczne, niż może im zapewnić wznoszenie fabryk produkujących np. obuwie sportowe czy telefony komórkowe. Przewiduje się, że w 2008 r. eksport usług informatycznych i innych prac umysłowych wykonywanych w krajach słabiej rozwiniętych zapewni im wyższe wpływy finansowe i wzrost zatrudnienia. Zlecenie prac za granicą upowszechnia się przy tym dzięki temu, że w krajach, w których występują niskie płace, gwałtownie przybywa absolwentów wyższych uczelni [Engardio, Bernstein, Kripalani 2003].

Rozważając powyższe zagadnienia, należy podkreślić, że proces rozwoju outsourcingu dopiero się rozpoczyna. Tendencja ta powoli się krystalizuje, a wynika z konieczności obniżania kosztów. Z outsourcingu zaczynają więc korzystać także

firmy ostrożniejsze, np. firmy ubezpieczeniowe czy dostawcy energii elektrycznej. Przewiduje się jednak, że dopiero około 2010 r. można się spodziewać rzeczywistego upowszechnienia takich usług.

6. Podsumowanie

Z powodu wzrastającej roli nauki, albo inaczej – wiedzy w procesach wzrostu gospodarczego, Rada Unii Europejskiej wśród innych celów zakłada wzmocnienie więzi między systemem edukacji i rynkiem pracy przez wykorzystywanie takich narzędzi jak EURES (europejski system wymiany informacji o wolnych miejscach pracy) [Członkostwo... 2003, s. 119]. Szczególnie istotne znaczenie szkolnictwa wyższego upatruje się w długookresowym nauczaniu społeczeństwa, w jego ustawicznym kształceniu, co związane jest z wymogami zachodzących w bardzo szybkim tempie zmian technicznych i technologicznych, a przede wszystkim ze wzrastającą rolą techniki komputerowej, wykorzystywanej w niezwykle ważnym segmencie rozwoju ekonomicznego i społecznego, jakim jest informacja.

W rezultacie pogłębiających się procesów globalizacji rola edukacji nieustannie wzrasta. Jednym z najciekawszych współczesnych zjawisk jest globalizacja badań i prac rozwojowych. Właśnie badania i prace rozwojowe są czystą informacją. Mogą one opierać się na fizycznych eksperymentach w tym lub innym miejscu, ale ich przekaz, wymiana i planowanie są w dużym stopniu związane z informacją. Piętnaście lat temu i wcześniej nauka była globalnym przedsięwzięciem, wymagającym komunikowania się naukowców przez wydawnictwa czy konferencje naukowe o zasięgu światowym. Dzięki możliwościom taniej telekomunikacji użyteczne dla korporacji transnarodowych stało się posiadanie własnych ośrodków badawczych na całym świecie i koordynowanie ich działalności. Korporacje ze swymi nowymi sieciami mogą wybierać i zatrudniać najlepszych i najinteligentniejszych pracowników w wysoce konkurencyjnej sytuacji na świecie, ponieważ oferują zatrudnionym najlepsze płace, możliwości rozwoju i zaplecze socjalne [Coates 2001, s. 21]. Korporacje mogą więc wszędzie zdobyć i zatrudnić u siebie najlepszych i najbardziej efektywnych pracowników [Coates 2001, s. 21]. Ważną rolę w tym względzie, szczególnie w krajach słabiej rozwiniętych, odgrywają procesy edukacji na poziomie wyższym, w tym również nowe formy nauki i kształcenia, takie jak samokształcenie czy kształcenie na odległość (zob. [Dziuba 2001, s. 101-121]). W warunkach globalizacji niezwykle istotne jest bowiem przyspieszone dostosowywanie się do zmieniających się wymagań na rynku pracy i przemian technologicznych, z czym wiąże się także wzrost znaczenia gospodarki opartej na wiedzy.

Literatura

- Building our common future*, COM/2004/101.
- Coates J.F., *Sieci korporacyjne jako innowacja społeczna*, „Transformacje”, Pismo interdyscyplinarne, maj 2001.
- COM/2004/107.
- Commission Proposes a New Partnership for Cohesion in Enlarged Union*, IP/04/232, Brussels, 18 February 2004.
- Contraths B., *Green Light for the European Quality Improvement System (EQUIS)*, „Data, Projects, Quality, Equal” 1997 nr 3.
- Crozier G., *The EQUAL Dynamic Model for Quality Development*, „Efmd Review” 1996 nr 3.
- Członkostwo Polski w Unii Europejskiej – na jakich zasadach?* Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa, marzec 2003.
- Drozdowicz Z., Gerlich P., Glass K. (red.), *Europaeisierung der Bildungssysteme, Oesterreichische Gesellschaft fuer Mitteleuropaische Studien*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Wien–Poznań 2000.
- Dziuba D.T., *Efektyność ekonomiczna i edukacyjna systemów zdalnego nauczania*, „Transformacje”. Pismo interdyscyplinarne, maj 2001.
- Engardio P., Bernstein A., Kripalani M., *The New Global Job Shift*, „BusinessWeek”, 3 February 2003.
- Fandrejewska A., *Głowy do wynajęcia*, „BusinessWeek”, marzec 2003.
- Fukuyama F., *Our Posthuman Future. Consequences of the Biotechnology Revolution*, Farrar, Strauss&Giroux, New York 2002.
- Fukuyama F., *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa–Wrocław 1997.
- IP/04/189 of 10 February 2004.
- Puślecki Z.W., *Die Chancen und Barrieren der oekonomischen Zusammenarbeit zwischen den Laendern Mitteleuropas und der Europaeischen Union in der Zeit der Aenderungen und der gegenseitigen Anpassungen*, „Zeitgeschichte” 1998 nr 5/6.
- Puślecki Z.W., *Zmiany w kształceniu ekonomistów w Polsce w związku z transformacją ustrojową i dostosowaniami do Unii Europejskiej*, „Humaniora Biuletyn” 2000 nr 12.
- Stonehouse G., Hamil J., Campbell D., Purdie T., *Global and Transnational Business. Strategy and Management*, John Wiley & Sons Ltd., Chichester–New York–Weinheim–Brisbane–Toronto–Singapore 2000.
- Szomburg J., *Polskie priorytety wobec Strategii Lizbońskiej*, [w:] *Biała Księga 2003, cz. I, Polska wobec Strategii Lizbońskiej*, Polskie Forum Strategii Lizbońskiej, Gdańsk–Warszawa 2003.

STRATEGY OF THE EUROPEAN UNION INCREASE OF COMPETITIVENESS IN THE CONDITIONS OF THE ENLARGEMENT IN 2004 AND GLOBALIZATION

Summary

The most important long-term social-economic program of the European Union are the cohesion policy and structural policy. Now especially role in this program play the Lisbon strategy accepted at the meeting of the European Council in March 2000. It is aimed at making the European Union by the

year 2010 the most competitive and dynamic, knowledge-driven economy in the whole world, capable of stable, continuous development, of creating bigger numbers of better jobs and distinguished by a bigger social cohesion. It should be also pointed out that lower so far, when compared with that of the USA, level of the commercialization of research is a permanent feature of Europe; in other words, practical implementation of knowledge and of the research-development potential, which in certain fields reaches the highest, world levels, is much inferior. Market has not reached this area of activity in a satisfying degree yet, and the ties between the institutions of higher learning and the real social-economic life are relatively weak.

In the face of the increase competitive strategy of the EU any efforts to think and act alone – within national policies – cannot bring about excellent and long lasting results. It will soon prove necessary to take advantage of that huge developmental reserve in the shape of a uniform internal market. The economic situation will stimulate the political integration. At the same time, not only governments, but whole societies will exert the pressure to introduce reforms in those countries that slow down progress. Therefore, the first decade after the year 2000 will witness deep transformations in Western Europe.